

AGATA KWAŚNICKA-JANOWICZ

Problemy związane z wprowadzaniem ilustracji do haseł słownikowych*

Kiedy w 1746 roku ks. B. Chmielowski w *Nowych Atenach*, pierwszej polskiej encyklopedii powszechnej, prezentował hasło **koń**, zamiast tłumaczyć jego znaczenie zamieścił rysunek konia, a pod nim słowa: *Koń jaki jest, każdy widzi*. Zdarzenie to rodzi pytania: czy obraz, ilustracja może zastąpić słowną eksplikację znaczenia? Czy ilustracja stanowi tylko uzupełnienie definicji, czy jest jej wartością naddaną?

O obecności ilustracji w słownikach językowych mówi się w kategorii ciekawostek (por. Urbańczyk 2000: 46), które mają uatrakcyjnić słownik i dostarczyć użytkownikowi wielu przyjemnych wrażeń estetycznych (SJPI PWN, Przedmowa). Czy więc obrazy są tu elementem wpływającym na wartość merytoryczną pozycji, czy tylko jej barwnym dodatkiem? Jaki ma być cel wprowadzania ilustracji i ich funkcja?

Przekazywanie treści za pomocą obrazu, charakterystyczne dla pierwszej fazy pisma piktograficznego, stanowiło rodzaj przedstawień rysunkowych odnoszących się wprost do sytuacji i zdarzeń, które mogły być odczytywane przez ludzi mówiących różnymi językami, jeśli tylko należeli do tego samego kręgu kulturowego (por. EJO 2003). Całościowe ujmowanie przedstawianego przedmiotu, mające charakter uniwersalny, choć uogólniający i konkretyzujący, z czasem przekształciło się w rodzaj pisma ideograficznego. Stanowiło to etap rozwoju w stronę uproszczenia pisma, które utraciło charakter całościowych rysunków, a stało się wyspecjalizowaną formą znaków odnoszących się do całych pojęć. Najstarsze ideogramy oznaczały pojęcia konkretne: istoty żywe, przedmioty martwe oraz czynności postrzegane zmysłami. Wyspecjalizowanie przekazu w stronę symbolizacji i konwencji opisu stanowiło przejście w fazę pisma fonetycznego, oddającego rozczłonkowanie rzeczywistości, relacje między rzeczami, pojęcia abstrakcyjne oraz całą gamę odcieni znaczeniowych.

Myślenie konkretno-wyobrażeniowe, pogardzane nieco za swoją pierwotną naturę, stanowi jednak cenne uzupełnienie, czasem wręcz alternatywę dla myślenia opartego na

* Praca naukowa finansowana ze środków na naukę w latach 2007–2012 jako projekt rozwojowy (R 17 004 03).

logicznym wywodzeniu sądów o rzeczywistości. Myślenie obrazowe, charakterystyczne dla wczesnego okresu rozwoju dziecka (7–11 lat), oparte jest na poznaniu intuicyjnym, przeciwstawianym myśleniu abstrakcyjnemu, prowadzącemu do analizy i wnioskowania. To, co staje się stereotypem przekazu werbalnego: formalnego, statycznego, pojęciowego, daje się przełamać w myśleniu obrazowym: percepcyjnym, dynamicznym, spontanicznym, skojarzeniowym (Andrukowicz 2008). Efektywność przetwarzania danych do postaci obrazu bazuje na obserwacji, że z natury człowiek efektywniej analizuje informacje w formie wizualnej, co wynika z pracy naszych półkul mózgowych. Lewa odpowiada za operacje analityczne, komunikację słowną i rozumienie symboli abstrakcyjnych, prawa natomiast za pojmowanie przestrzeni, intuicję oraz myślenie kategoriami globalnymi, które pozwalają dostrzegać całą złożoność otaczających nas zjawisk. Skutecznie zależność ta znajdowała swoje ukonkretnienie w średniowiecznych przedstawieniach scen biblijnych za pomocą zbioru rycin zwanych Biblią pauperum (ubogich), czyli laikatu, który nie umiał czytać oraz nie posiadał wystarczającego wykształcenia, musiał więc być pouczany o prawdach wiary za pośrednictwem ilustracji. Ten sposób odbioru rzeczywistości przeżył zresztą swój renesans w formie komiksu, rozwijającego się równocześnie z filmem, który jest najlepszą prezentacją myślenia obrazowego. Wreszcie obrazy jako wierne odwzorowanie desygnatu, związane z poznaniem intuicyjnym, uruchamiają silny ładunek emocjonalny w procesie odbioru rzeczywistości, co skutecznie wykorzystywane jest w nauczaniu szkolnym jako element wzmacniający spostrzeganie i zapamiętywanie informacji.

Taką też funkcję przypisuje się ilustracjom dołączanym do słowników językowych, w których obraz stanowi element komplementarny w stosunku do eksplikacji słownej. Ilustracją stają się dodane do tekstu fotografie, rysunki i schematy, które w swej funkcji użytkowej służą do wyjaśnienia, unaocznienia, odtworzenia rzeczy opisywanej w definicji. Stosuje się je głównie w słownikach przeznaczonych dla dzieci i młodzieży (SJPI PWN, OSJP, SFJP¹), co związane jest ze wspomnianym już myśleniem obrazowym, charakterystycznym dla tego okresu rozwojowego, lub cudzoziemców poznających język obcy (ISPJP, OW, OAL, LWS, SIRP, KSR).

Uznawane za ciekawostkę, słowniki obrazkowe² stanowią rzadkość w polskiej leksykografii. Za pierwszy ilustrowany słownik języka polskiego uznaje się wydany w 1916

¹ Wyjaśnienie stosowanych skrótów znajduje się w części końcowej artykułu.

² W opisach leksykograficznych synonimicznie traktuje się określenie słownik obrazkowy i słownik ilustrowany. Taki sposób ujęcia widać chociażby w katalogu BJ, gdzie pod hasłem przedmiotowym Słowniki obrazkowe znajdują się zarówno słowniki obrazkowe, jak i ilustrowane. Zasadnicza różnica między słownikiem obrazkowym a słownikiem ilustrowanym sprowadza się do odmiennych proporcji między słowem a obrazem. Słowniki obrazkowe, które można porównać do komiksu (wyłączając fabułę), operują obrazem, który słowo tylko uzupełnia. Osiągając wysoki stopień wizualizacji, charakteryzują się zwykle układem tematycznym prezentowanych haseł, kompleksowym układem ilustracji oraz prezentacją wartości sytuacyjnej słowa (por. KSR, grupa tematyczna: Sztuka — muzyka, teatr). Obrazowaniu podlegają tu więc nie tylko rzeczowniki konkretne, ale również te mniej lub bardziej abstrakcyjne, czasowniki oraz, nazywane przez autorów wyrażeniami, połączenia wyrazowe (kolokacje).

roku trzynomowy *Ilustrowany słownik języka polskiego* Michała Arcta³, w którym ilustracje obrazkowe w liczbie 4300 dodane są jako uzupełnienie słownych objaśnień haseł rzeczownikowych. W 1999 roku wydany zostaje *Ilustrowany słownik podstawowy języka polskiego* autorstwa Zofii Kurzowej, przeznaczony przede wszystkim dla osób uczących się języka polskiego jako obcego. Jak pisze autorka we Wstępie, „przy wyrazach o znaczeniu konkretnym umieszczono podpisane rysunki”. Wreszcie w tym samym roku wydany zostaje po raz pierwszy *Ilustrowany słownik języka polskiego* pod redakcją Elżbiety Sobol⁴, która otwarcie przyznaje inspirację przedwojennymi słownikami Michała Arcta. Słownik PWN zawiera 1800 kolorowych ilustracji i przeznaczony jest przede wszystkim dla uczniów. Wśród słowników obrazkowych warto wspomnieć słownik pisany z myślą o cudzoziemcach uczących się języka polskiego *A co to takiego? Obrazkowy słownik języka polskiego* Anny Seretny, zawierający 1800 haseł definiowanych za pomocą obrazków zgrupowanych w polach tematycznych. Jako nowość należy odnotować wydany w 2003 roku *Słownik gwary orawskiej* Józefa Kaśia, zawierający ponad 100 kolorowych ilustracji.

1. Przedmiot ilustracji w słownikach językowych

Wybór haseł słownikowych opatrywanych ilustracją zależy od typu i przeznaczenia słownika. Inne zasady rządzą doбором haseł opatrywanych ilustracją w słownikach gwarowych, inaczej sprawa przedstawia się w słownikach przeznaczonych dla cudzoziemców, inaczej też, gdy planowanym odbiorcą jest bardziej wyrobiony użytkownik.

W słowniku gwarowym, prezentującym słownictwo dyferencyjne, jakim jest *Słownik gwary orawskiej* Józefa Kaśia, w końcowej części zamieszczone zostały 122 ilustracje (głównie zdjęcia) tych desygnatów, które nie są znane kulturze ogólnej. Są tu więc prezentacje stroju ludowego, ludowych instrumentów, wiejskiego budownictwa, wystroju wnętrza, narzędzi do uprawy roli czy elementów końskiej uprzęży.

W słownikach ogólnych, przeznaczonych dla cudzoziemców uczących się języka polskiego, autorzy starają się wzbogacić ilustracją możliwie dużą ilość artykułów hasłowych, opierając się na stwierdzonej zależności stopnia zapamiętania słowa od dołączonego doń obrazu. Stąd też ilustracje pojawiają się przy hasłach o znaczeniu przedmiotowym typu: **policzek, dom, komin, koń, pies, pięta, piłka** (ISPJP), czyli tzw. terminach poziomu podstawowego, charakteryzujących się największą frekwencją użycia i dużą wyrazistością poznawczą.

W słownikach przeznaczonych dla dzieci i młodzieży w wieku szkolnym, oprócz zamierzonego efektu lepszego utrwalenia znajomości słowa, a następnie poprawnego jego użycia, co stanowi podstawowy cel słowników językowych, praktyka pokazuje, że kładzie się nacisk nie na możliwie dużą ilość ilustracji, ale ich dołączanie do wyselekcjonowanych haseł. Weryfikacja, jaką wprowadzili twórcy SJPI PWN, oparta jest na dwóch kryteriach:

³ Skrótami tego słownika były, wydane już po śmierci Michała Arcta, *Mały słownik języka polskiego* (Warszawa 1935) i *Podręczny słownik języka polskiego* (Warszawa 1939, 1957).

⁴ Ostatnie wydanie tego słownika miało miejsce w 2004 roku.

- oprócz nielicznych ilustracji przedmiotów codziennych (typu: *abażur, budzik, autobus, dzianina, dziupla, patelnia*) wprowadzane są rysunki do haseł, które reprezentują jednostki dziś rzadkie lub należące do biernego zasobu słownictwa (typu: *brek, elementarz, metronom, lichtarz, konsola, inicjał, ekslibris* — ogólnie grupy tematyczne typu: dawne instrumenty muzyczne, dawne uzbrojenie i mundury, za- bytkowe pojazdy, strój i meble);
- wyrażenia reprezentujące obce desygnaty (typu: egzotyczne owoce i warzywa, np. *awokado*, cudzoziemskie elementy stroju, np. *burnus*, istoty mitologiczne, np. *centaur, pegaz*); wreszcie
- hasła, które bardzo łatwo dają się wizualizować, wręcz takie, w których ilustracja stanowi efektywniejszą formę eksplikacji od opisu słownego (świat roślinny i zwierzęcy, formy architektoniczne, pojazdy). Są to desygnaty pojęć konkretnych, których cechy i właściwości percypowane są głównie za pomocą zmysłu wzroku (kształt, barwa, wielkość, proporcja, układ przestrzenny).



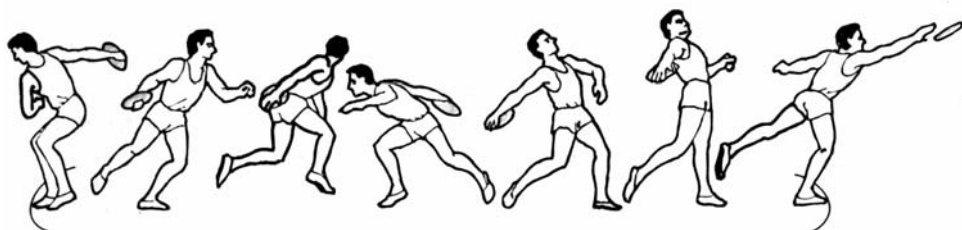
drogach w celu
zool. «ssak jajoro-
mi i kolcami i d-
wiący się główni-
i Nowej Gwinei»
kolczuga *ż II.*
z siatki druciane-
wych itp., rodza-
pot. «bluzka z dż-
kolczyk *m III*
w przekłutym pł-
kolczykować
«znaczyć bydło l



W tego typu hasłach ilustracja wydaje się niezbędnym dopełnieniem definicji, a właściwie jej punktem wyjścia, podobnie jak słownikach botanicznych, w których opis bez wizualizacji, z użyciem specjalistycznej terminologii staje się typową defini- cją ignotum per ignotum.

Ciekawym pomysłem wydaje się próba ilustrowania pojęć związanych z ruchem, typu dyscypliny sportowe, oddawanych za pomocą serii rysunków obrazujących zmianę ruchu zawodnika (*rzut dyskiem, podrzut, rzut kulą, lekkoatletyka*).

rzut dyskiem



Pojawiają się również słowniki językowe próbujące ilustrować związki frazeologiczne, w których podstawowym problemem definiowania jest ich znaczenie przenośne, niestanowiące sumy znaczeń elementów składowych. W przeznaczonym dla uczniów *W kilku słowach. Słownik frazeologiczny języka polskiego* K. Mosiołek-Kłosińskiej i A. Ciesielskiej znaczenia te ilustrowane są czymś, co można by nazwać w swej funkcji ideogramem — całościowym przedstawieniem sytuacji czy zdarzenia (por. SFJP).

krakowski
krakowskim targiem

🐾 potoczny



krakowskim targiem



'Fetch my newspaper!'

fetch

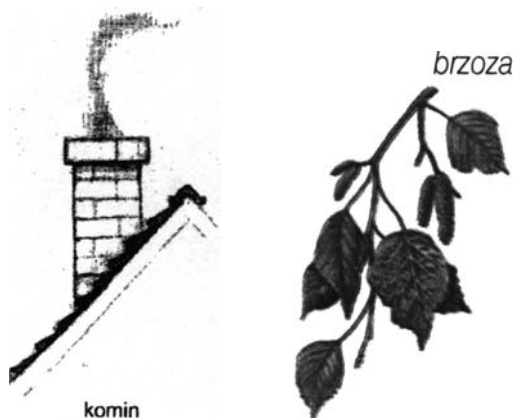
W najnowszej praktyce leksykografii brytyjskiej, słowniki przeznaczone dla cudzoziemców uczących się języka angielskiego (OW, LWS) opierają się na podobnych zasadach doboru haseł opatrywanych ilustracją. W zależności od stopnia zaawansowania ilustrowane są terminy podstawowe, których wizualizacja ma ułatwić ich zapamiętywanie. Nastawienie na aktywną znajomość języka owocuje próbami rysunkowej prezentacji przyimków określających miejsce i ruch (OW, tu ilustracje dodatkowo zgrupowane w pola tematyczne w indeksie zamieszczonym w końcowej części pracy) oraz ilustracjami czynności oddawanymi za pomocą rysunków prezentujących sytuacyjną wartość słowa (*fetch* OW, *sip* LWS).

2. Rodzaj ilustracji

W większości słowników języka polskiego ilustracją do definiowanego hasła jest mniej lub bardziej schematyczny rysunek, zwykle czarno-biały, kolorowy w SJPI PWN. Nowością są kolorowe zdjęcia obiektów naturalnych jak w LWS lub SGO. Przy ich wprowadzaniu przeważały prawdopodobnie względy typowo techniczne.

3. Sposób prezentacji ilustracji

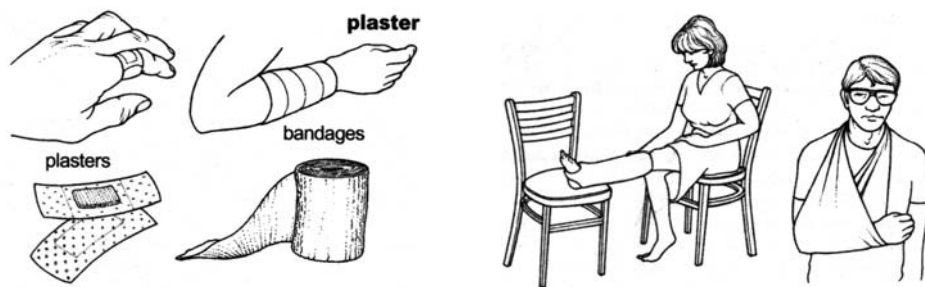
Podstawowym mankamentem zamieszczanych w słownikach języka polskiego (SJPI PWN, ISPJP) ilustracji jest sposób ich prezentacji, polegający na całkowitym wyizolowaniu przedmiotu (desygnatu) z całościowego kontekstu, w którym funkcjonuje (*łokieć, korzenie, komin, pięta* ISPJP, *brzoza, bób, błystka, hokeista, komin* SJPI PWN).



Kolejne wątpliwości budzi sposób prezentacji ilustracji, związany z poprzednią uwagą i z przedstawionego braku wynikający, który całkowicie pomija kwestię proporcji (wielkości) desygnatu. W ten sposób prezentowane w sąsiedztwie ilustracje nornicy i nosorożca wywołują wrażenie, że oba desygnaty są tej samej wielkości (podobnie *mango* i *marchew, majeranek, mahoniowiec, mahonia* czy nieustalone co do proporcji i wielkości *bonsai* i *ciastko* SJPI PWN).

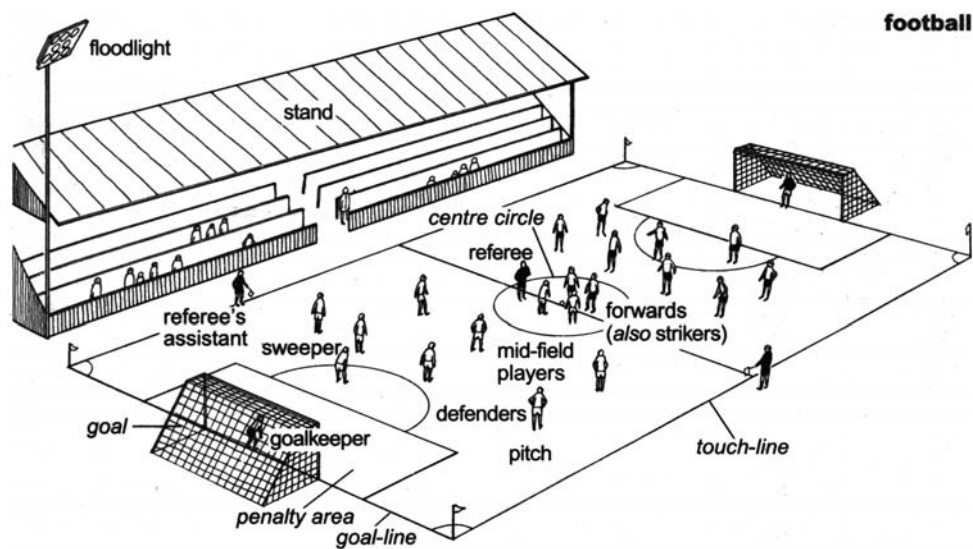
W słownikach wydawanych w formie książkowej często zastrzeżenia budzi układ ilustracji na stronie — niekiedy nie są one umieszczone bezpośrednio przy haśle, co znacznie utrudnia zrozumienie i sprawia, że ilustracja staje się mało czytelna (por. *akselbanty* SJPI PWN).

Pozytywnie na tym tle prezentują się słowniki brytyjskie. Przedstawiane w OW ilustracje haseł o znaczeniu przedmiotowym często są ujęte w grupy tematyczne: Oświetlenie, Plastry (Środki opatrunkowe), Chleb (Pieczywo) — rodzaje, części kromki; rodzaje ciasta, w których ilustrowany desygnat prezentowany jest jako część większej grupy, ze zwróceniem uwagi na jego proporcje — relacja względem obiektów pozostałych, także jako części, i funkcja wobec większej całości (*plaster* i *palec*, OW).



Wadą staje się tutaj schematyzm ujęcia przedmiotu, który funkcjonuje tylko w rzeczywistości językowej, poza swym naturalnym środowiskiem, co znacznie utrudnia jego identyfikację jako elementu rzeczywistości pozajęzykowej. Należy przyznać, że problem ten rozwiązuje SGO, wprowadzając zdjęcia naturalnych desygnatów na tle środowiska, w którym funkcjonują (zdjęcie końskiego zaprzęgu, SGO).

Ujmowanie przedmiotów w relacji do całości, na tle grupy tematycznej wydaje się szczególnie cenne przy prezentacji pojęć bardziej złożonych, typu zasady gry w piłkę — w słowniku OW ilustracja hasła **football** obejmuje całość boiska z osobami biorącymi udział w grze, również z elementami towarzyszącymi (typu oświetlenie płyty boiska). Próba ujęcia przedmiotu w kontekście sytuacyjnym (hasło **football**, prezentacje przyimków określających miejsce i ruch, OW) wydaje się kolejną pozytywną cechą sposobu ilustrowania haseł w brytyjskich słownikach językowych.



s z f ʒ h m n ŋ l r j w
 so zoo she vision how man no sing leg red yes wet

PROBLEMY I POSTULATY

1.1. Przedmiot ilustracji w słownikach językowych

Jak pokazuje praktyka leksykograficzna, ilustracjami opatrywane są głównie hasła o znaczeniu przedmiotowym. Ilustrowane więc są (mogą być?) tylko te wyrażenia, które są znakami niepułstymi, tzn. mają zarówno treść pojęciową, jak i treść przedmiotową, czyli odpowiada im zbiór obiektów w rzeczywistości pozajęzykowej, które percypowane są głównie zmysłem wzroku. Wyodrębnione w ten sposób klasy części mowy dowodzą łatwości w ilustrowaniu rzeczowników konkretnych (niepowodzeniem raczej kończą się próby uzupełniania definicji rysunkiem przy znaczeniach abstrakcyjnych, typu **funkcja mat.** — ‘jednoznaczne przyporządkowanie elementom jednego zbioru elementów innego zbioru’ SJPI PWN — zamieszczony tu rysunek — schemat funkcji niczego nie wyjaśnia i jest kolejnym symbolem (znakiem językowym).

Przy ilustrowaniu haseł rzeczowników konkretnych, jako części grupy nominalnej, ilustracją obejmować można również przymiotniki, taką tradycją mają słowniki brytyjskie przeznaczone do nauki języka angielskiego przez obcokrajowców (OW hasło **hair**, rodzaje: *kręcone, falowane* itd.).

Ciekawie mogą być ilustrowane rzeczowniki odczasownikowe (związane z pojęciem ruchu), np. nazwy dyscyplin sportowych. W SJPI PWN *rzut dyskiem* oddany jest za pomocą serii rysunków obrazujących zmianę położenia zawodnika. Przejście od pojedynczych obrazów do ich serii jest nawiązaniem do formy komiksu, który rozwijał się równoległe z filmem, łączącym obraz, ruch i dźwięk. Stanowi to bardzo ciekawą możliwość wprowadzania jako ilustracji haseł słownikowych animacji komputerowej. Wykorzystanie elektronicznej formy słownika pozwala przewyciężyć wszelkie ograniczenia w ilustrowaniu haseł, które znała tradycyjna leksykografia. Chodzi tutaj przede wszystkim o możliwość wizualizacji typowych haseł czasownikowych (również grup werbalnych), związanych np. ze zmianą położenia subiekta lub natężenia danej czynności (typu *skakać, jechać, budować, płynąć, krzyczeć, mruzczeć* itp.)⁵. W ten sam sposób można by uatrakcyjnić sposób ilustrowania przyimków określających ruch (typu *biegnie w stronę mety*), tradycyjnie oddawanych za pomocą rysunku sytuacyjnego (OW, indeks końcowy).

Podsumowując, ilustrowane są lub mogą być hasła odpowiadające czterem podstawowym częściom mowy: rzeczowniki konkretne, czasowniki związane z ruchem fizycznym (przy wykorzystaniu animacji komputerowej), ich określniki w grupach nominalnych i werbalnych — przymiotniki i przysłówki, wreszcie ilustracyjnie można oddać wartość przyimków określających ruch. Pod dyskusję należy poddać celowość i efektywność ilustrowania związków frazeologicznych, znaną ze słowników przeznaczonych dla dzieci i młodzieży (SFJP).

⁵ Wydaje się, że istnieje również możliwość ilustrowania niektórych przynajmniej połączeń z przysłówkami (*skakać wysoko, skakać z radości*). Kwestii w tym miejscu nie rozstrzygam, ale wydaje się ona warta zastanowienia.

Kolejnym problemem do rozważenia pozostaje kwestia wyboru spośród przedstawionych wyżej haseł, których wizualizacja jest możliwa, tych, które w przygotowywanym WSJP taką ilustracją zostaną opatrzone. Jak zostało to już stwierdzone, wybór haseł, które uzupełniają się ilustracjami, uzależniony jest od typu i przeznaczenia słownika, także funkcji, jaką mu się przypisuje w kontekście tradycji leksykograficznej. Jeżeli przygotowywany słownik jest słownikiem ogólnym, przeznaczonym dla szerokiego kręgu odbiorców (bez ograniczeń wiekowych czy ograniczeń kompetencji językowej, wynikających z faktu bycia cudzoziemcem) oraz w zamierzeniu ma on pełnić funkcję historyczną (wypełnienie luki w dokumentacji leksykograficznej od czasów wydania SJPDor), to należy stwierdzić, że możliwie jak największa ilość haseł w nim zawartych powinna zostać ilustracjami uzupełniona. Zdając sobie jednak sprawę z ograniczeń, które mogą mieć chociażby charakter czasowy, materiałowy czy techniczny, należy dokonać wyboru tych haseł, które w słowniku na pewno zilustrowane zostać powinny.

Z dotychczasowej praktyki leksykograficznej najlepszą koncepcją doboru haseł ilustrowanych wydaje się ta zaproponowana przez autorów SJPI PWN. Stąd propozycja, aby w przygotowywanym słowniku wprowadzać ilustracje przede wszystkim do haseł, które są:

- a) odległe poznawczo:
 - w sensie czasowym — ilustracje desygnatów, które odchodzą w zapomnienie (*brek, klawikord, lichtarz, krynolina*);
 - w sensie geograficznym — desygnaty obce kulturze polskiej: egzotyczne zwierzęta, rośliny, owoce, sprzęty, strój (*mangusta, marabut, kimono, juta, jurta, burnus*);
 - w sensie stopnia złożenia pojęcia, które reprezentują — np. zasady organizacji gier i dyscyplin sportowych (*futbol, lekkoatletyka*);
 - w sensie przestrzennym — budowle, style architektoniczne (tu także aspekt oddalenia czasowego), elementy architektury (*katedra gotycka, porządek joński, kariatyda*), to także grupa, która pozostaje na pograniczu określanym jako
- b) desygnaty, w których wyjaśnianiu obraz może zastąpić słowo lub przynajmniej stanowić jego niezbędne dopełnienie — oddanie tych wartości przedmiotu, które są percypowane głównie za pomocą zmysłu wzroku i trudno przekładają się na opis: budowle, formy architektoniczne, figury geometryczne, zwierzęta i rośliny, instrumenty muzyczne, pojazdy, broń. Chodzi tutaj przede wszystkim o uchwycenie stosunków przestrzennych, relacji między elementami, ich proporcji, kształtu i barwy. Przy wykorzystaniu dźwięku i animacji można by demonstrować także funkcje czy sposób działania np. broni, instrumentów muzycznych lub wprowadzić trójwymiarowe prezentacje form geometrycznych i architektonicznych.

Gdyby założyć, że słownik w swych ilustracjach ma zdać sprawę również z obecności w języku polskim form tzw. poziomu podstawowego, charakteryzujących się dużą frekwencją użycia i swą wyrazistością poznawczą (co wydaje się uzasadnione — aby WSJP nie dawał mylnego wyobrażenia, że w polszczyźnie początku XXI wieku nie funkcjonowały wyrażenia typu: *dom, pies, kot* czy *koń*), należy się zastanowić nad sposobem prezentowania ich ilustracji.

2.1. Rodzaj ilustracji

Terminy poziomu podstawowego, o których mowa (*dom, koń, pies, kot*), zajmują zwykle centralne miejsce w obrębie kategorii, pozwalając na zaklasyfikowanie doń innych elementów poprzez porównanie ich z reprezentacyjnym, czy też prototypowym jej przedstawicielem. Podobieństwo lub zgodność z prototypem, który jest pewnym wyabstrahowanym wzorcem i nie zakłada istnienia konkretnego okazu, umożliwia poprawne procesy kategoryzacyjne, czyli grupowanie obiektów według ich wspólnych cech. Kiedy słownik definiuje hasło **pies**, musi uśrednić jego cechy i opis do typowego przedstawiciela tej kategorii. W podobny sposób musi zostać on przedstawiony na ilustracji, stąd pojawia się pytanie o jej rodzaj, tzn. czy ilustracja ma mieć formę rysunku (schematu), czy też zdjęcia prezentującego konkretnego przedstawiciela rasy psów. Obserwowanym ostatnio wzorcem jest dążność do jak najrealniejszego oddania desygnatu, co zapewnia umieszczenie kolorowego zdjęcia konkretnego okazu (por. LWS, SGO). Czy zatem pozostaniemy przy zdjęciu jakiegoś realnie istniejącego psa, ale będzie to jednak działanie selektywne, czy też raczej umieścimy rysunek, który może stanowić uogólnienie cech psa jako takiego? Za zastosowaniem rysunku przemawia możliwość wyabstrahowania pewnego wzorca, który mógłby zostać skonkretyzowany w przedstawieniach zdjęć konkretnych ras psów, dołączonych do materiału słownikowego⁶.

Kolejne pytanie związane jest z kwestią, czy ilustracja prezentująca prototypowego przedstawiciela kategorii, uwzględniająca jego cechy desygnacyjne (kategoryzujące i dyferencjalne), powinna w jakiś sposób uwzględniać konotacyjną (asocjacyjną, kontekstową) warstwę znaczenia? (Np. ilustracja do hasła **koń** w OW przedstawia osiodłanego konia do jazdy wierzchem, dlaczego nie jako zwierzę pociągowe?).

Jeśli chodzi o problem, czy przy ilustrowaniu haseł korzystać z rysunku, czy raczej kolorowego zdjęcia, wydaje się, że w dążeniu do oddania cech prototypowych desygnatu lepszy jest rysunek. Natomiast biorąc pod uwagę wartość dokumentacyjną, niewątpliwą przewagę ma fotografia. Za fotografią przemawiają też inne względy. Schematyczny rysunek prezentowany zazwyczaj w słownikach językowych, pozbawiony kontekstu i tła, sprawia, że przedstawiony desygnat funkcjonuje tylko w rzeczywistości językowej, co może prowadzić do sytuacji, że znaczenia wyrażen poszukuje się tylko w obrębie systemu (opozycja *borrow — lend, bring — take*, OW). Stąd kontekst, czyli ujmowanie rzeczy na tle większej całości, także w konsytuacji najbardziej dostępny w przedstawieniu fotograficznym, przełamuje podział na wiedzę słownikową i encyklopedyczną, arbitralność podziału na semantykę i pragmatykę językową. Wzorcowym przykładem zdjęć w funkcji ilustracji hasła słownikowego jest materiał w SGO, w którym definiowane obiekty ujęte zostały na tle i w kontekście środowiska, w którym funkcjonują (wnętrze izby, uprzęż końska, skubarki).

⁶ Jako postulat poprawny metodologicznie można zaproponować, zwłaszcza w wypadku ilustrowania elementów rozbudowanych kategorii, zamieszczanie ilustracji prototypu w postaci schematycznego rysunku, a następnie jego ukonkretnianie poprzez zdjęcia konkretnych desygnatów.

3.1. Sposób prezentacji ilustracji

W sposobie prezentacji materiału ilustracyjnego podstawową wadą rozwiązań stosowanych już w słownikach języka polskiego jest ujmowanie przedmiotu w całkowitej izolacji od całości, której część stanowi, i wyabstrahowanie z kontekstu, w którym funkcjonuje.

Stąd trzy propozycje prezentowania ilustracji:

1. Ukazanie ilustrowanego desygnatu jako części większej całości (baseballista — jeden z zawodników meczu baseballowego — boisko i mecz baseballowy).
2. Ujęcie desygnatu na tle grupy tematycznej (Gry sportowe — Sport).
3. Przedstawienie desygnatu w konsytuacji lub jako elementu rzeczywistości pozajęzykowej, w której funkcjonuje (zdjęcie lub animacja fragmentu meczu baseballowego).

Prezentacja definiowanych obiektów na tle większej całości (część — całość) ma przede wszystkim uchwycić ich proporcje (wielkość) oraz panujące między nimi relacje, a w dalszej konsekwencji ustalić pozycję definiowanego leksemu w obrębie pola leksykalnego. Wyjściem poza systemową wartość słowa jest jego prezentacja w konsytuacji, która zdaje sprawę z jego pragmatyki.

W rozwiązaniach praktycznych ten sposób prezentacji mógłby mieć formę otwieranych okien, prowadzących użytkownika od pojedynczego obrazu, poprzez ilustracje tematyczne do jego ujęcia na tle świata realnego. Materiał ilustracyjny układałby się w formę swego rodzaju palimpsestu, tj. miałby kilkuwarstwową strukturę:

1. okno — ilustracja wybranego hasła (**kariatyda** — pojedynczy element architektoniczny),
2. okno — ilustracja kompleksowa (kariatyda jako część starożytnej świątyni),
3. okno — zdjęcie dokumentacyjne — kariatydy na greckim Akropolu.

Życzeniową postacią tej prezentacji byłaby możliwość odesłania użytkownika poprzez linki zewnętrzne do pokrewnych stron internetowych, typu galeria kariatyd Erechtejonu w Wikimedii (odesłanie z Wikipedii, hasło: *kariatyda*).

Reasumując, decyzja związana z wprowadzeniem ilustracji do haseł słownikowych wymaga rozstrzygnięcia kilku istotnych problemów:

1. Przedmiot ilustracji:
 - funkcja ilustracji w słowniku językowym,
 - co można ilustrować (które hasła poddają się wizualizacji?),
 - które hasła należy uzupełnić ilustracją w WSJP? (kryteria doboru haseł).
2. Rodzaj ilustracji:
 - czym ilustrować hasła (rysunek, zdjęcie, animacja komputerowa),
 - rodzaj przedstawienia przedmiotu (prototypy),
 - czy ilustracja ma zdawać sprawę z wartości konotacyjnej znaczenia?
3. Sposób prezentacji:
 - kontekstowe ujęcie przedmiotu ilustracji, grupy tematyczne,
 - techniczne możliwości prezentacji materiału ilustracyjnego.

Bibliografia

- Andrukowicz W., Pluralizm stylów myślenia, online: <http://www.vulcan.edu.pl/eid/archiwum/2002/08/pluralizm.html> (dostęp 15.02.2008).
- EJO — Encyklopedia językoznawstwa ogólnego, red. K. Polański, Wrocław 2003.
- Urbańczyk S., 2000, Słowniki i encyklopedie. Ich rodzaje i użyteczność, Kraków.

Słowniki

- Arct M., 1916, Ilustrowany słownik języka polskiego, t. 1–3, Warszawa.
- Chmielowski B., 1745–1746, Nowe Ateny Albo Akademii Wszelkiej Sciencyi Pełna, Lwów.
- ISPJP — Z. Kurzowa, Ilustrowany słownik podstawowy języka polskiego, Kraków 1999.
- KSR — Ю.В. Ванников, А.Н. Щукин, Картинный словарь русского языка, Москва 1965.
- LWS — Longman Słownik współczesny angielsko-polski, polsko-angielski, red. J. Fisiak i in., Warszawa 2004.
- OAL — Oxford Advanced Learner's Dictionary of Current English, red. A.S. Hornby, Oxford 2001.
- OSJP — A. Seretny, A co to takiego? Obrazkowy słownik języka polskiego, Kraków 2003.
- OW — Oxford Wordpower, Słownik angielsko-polski z indeksem polsko-angielskim, red. J. Philips, Oxford 1997.
- SFJP — K. Mosiołek-Kłosińska, A. Ciesielska, W kilku słowach. Słownik frazeologiczny języka polskiego, Warszawa 2001.
- SGO — J. Kaś, Słownik gwary orawskiej, Kraków 2003.
- SIRP — A. Bogusławski, Ilustrowany słownik rosyjsko-polski, polsko-rosyjski, t. 1–2, Warszawa 1986.
- SJPI PWN — Ilustrowany słownik języka polskiego, red. E. Sobol, Warszawa 1999.